



Warszawa, 3 października 2023 roku

SZEF

URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Jan Józef Kasprzyk

Do Uczestników obchodów
79. rocznicy przybycia pierwszego transportu
Powstańców Warszawskich
do Stalagu 344 Lamsdorf

są sprawy, które łączą Polaków we wspólnym przeżywaniu dramatów historii. Taką jest pamięć o Powstaniu Warszawskim. Tamten sierpniowy zryw porusza najczulszą strunę naszej wrażliwości, w Powstańcach widzimy ucieleśnienie heroiczych cnót, ideał współczesnych rycerzy walczących o wolność i honor. Chętnie uderzamy w romantyczną nutę. O sile powstańczej legendy świadczy masowy udział warszawiaków w rocznicowych obchodach, a szczególnie mocno wybrzmiewa ich gromki śpiew na wieczornym koncercie, na szczelnie wypełnionym Placu Marszałka Piłsudskiego.

Słabiej przemawia do nas proza życia, nierozzerwalnie związana z żołnierskim losem. Powstańców ta proza dopadła zaraz po kapitulacji. Trzeba było złożyć broń i głęboko schować marzenia o niepodległości, zderzyć wspomnienie niedawnej euforii z goryczą i mrokiem niewoli.

Znamy z historii przykłady bohaterów, których przerosła szara codzienność. Dzień powszedni obozu jenieckiego spowity był kolorem w odcieniu ciemnoszarym.

Z pewnością dla niejednego Weterana obóz okazał się kolejnym wyzwaniem. Nie poddać się marazmowi, zniechęceniu, obozowej rutynie. Jak ciężkie to było wyzwanie, sugestywnie pokazał film Andrzeja Munka „Eroica”.

Wiem, że większość Powstańców zwycięsko przeszła ten egzamin. Każdy, kto miał okazję zetknąć się z Weteranami, mógł zauważyć Ich młodzieńczy entuzjazm. Ich naprawdę, „nie złamały żadne klęski”. Brakuje słów, by wyrazić Im wdzięczność za życie ofiarowane Ojczyźnie.

Tę ofiarę młodego życia składali także tutaj, w Stalagu Lamsdorf 344.

Wieczna Im cześć i chwała!

Łódź, 2019 r.
Janusz Krawiec